

Sygn. akt I ACa 2/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w L., I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Ewa Bazelan (spr.)
Sędzia:	SA Agnieszka Jurkowska-Chocyk
Protokolant	Sylwia Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2020 r. w L. na rozprawie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko H. S. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 9 października 2018 r., sygn. akt I C 265/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki D. B. na rzecz pozwanego H. S. (1) kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 2/19

UZASADNIENIE

Powódka D. B. – domagała się zobowiązania H. S. (1) do złożenia oświadczeń woli, w których pozwany zobowiąże się do przeniesienia na rzecz powódki:

a) udziału wynoszącego 1/2 we współwłasności nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 1393 m⁽²⁾, zabudowaną budynkiem użytkowym parterowym murowanym, dla której Sąd Rejonowy (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...),

b) udziału wynoszącego 1/2 we współwłasności nieruchomości położonej w miejscowości G., gmina W., stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,5833 ha, dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi KW Nr (...).

Wyrokiem z dnia 9 października 2018 roku Sąd Okręgowy w L.:

I. oddalił powództwo;

I. zasądził od powódki D. B. na rzecz pozwanego H. S. (1) tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 7 247 zł;

II. nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Okręgowego:

D. B. i H. S. (1) poznali się w 1988 roku. Od 1991 roku pozostawali w nieformalnym zw

coiązku. Zamieszkali wspólnie w Polsce. 9 sierpnia 2003 roku strony zawarły związek małżeński. Od 1996 roku prowadzili działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży mebli importowanych z H.. Działalność została zarejestrowana w Polsce na nazwisko powódki. Od 2003 roku sprzedaż mebli odbywała się w lokalu położonym przy ul. (...) w L..

W początkowym okresie wspólnego życia małżonkowie zamieszkiwali u rodziców pozwanej przy ul. (...) w L.. Potem w mieszkaniu zakupionym przy ul. (...), które potem sprzedali.

H. S. (1) zajmował się wyszukiwaniem i nabywaniem mebli w H. oraz ich transportem do Polski, zaś D. S. prowadziła sprzedaż towaru w Polsce. W 2004 roku powódka zaszła w ciążę i od tego czasu faktycznie nie prowadziła działalności. Jej obowiązki przejął mąż oraz I. K. - zatrudniona pracownica. W 2007 roku powódka urodziła drugie dziecko. Strony ustaliły, że powódka zajmie się domem oraz wychowaniem dzieci, zaś pozwany będzie dostarczał rodzinie środków utrzymania.

H. S. (1) w 1996 roku zarejestrował w H. działalność gospodarczą polegającą na transporcie mebli. Przedsiębiorstwo nie rejestrowało dochodów i pełniło funkcję usługową wobec działalności stron prowadzonej w Polsce.

Pozwany pracował w firmie żony do listopada 2011 roku. Przez klientów sklepu w Polsce traktowany był jak właściciel przedsiębiorstwa. Organizował całą działalność. Raz w miesiącu przywoził meble do sklepu. Ponadto przyjmował zamówienia od klientów i dostarczał im towar.

Dochody uzyskiwane z działalności gospodarczej zarejestrowanej na powódkę były traktowane przez strony jako wspólne. Strony przeznaczały je na utrzymanie rodziny, rozbudowę firmy oraz dokonywanie inwestycji, m.in. częściowo na zakup w 1998 roku nieruchomości gruntowej, stanowiącej zabudowaną działkę rolną o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,5833 ha, dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi KW Nr (...), położonej w miejscowości G., gmina W. oraz w 2006 roku nieruchomości przy ul. (...) w L., położonego na działce nr (...) o powierzchni 1393 m⁽²⁾, zabudowanej budynkiem użytkowym parterowym murowanym, dla której Sąd Rejonowy (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...). Opisane nieruchomości stanowiły formalnie majątek powódki.

Część środków na zakup nieruchomości położonej w miejscowości G. pochodziła z pożyczki udzielonej pozwanemu przez jego ojca oraz środków przekazanych przez rodziców powódki. Pozwany pożyczał pieniądze również od swojego byłego pracodawcy w H..

29 maja 2007 roku strony zawarły umowę ustanawiającą pomiędzy nimi ustrój rozdzielności majątkowej.

W dniu 22 czerwca 2007 roku powódka kupiła nieruchomość położoną przy ul. (...) w L., gdzie strony wspólnie zamieszkały. 28 czerwca 2007 roku D. B. podpisała aneks do umowy kredytu hipotecznego, zgodnie z którym wyłącznie ona stała się kredytobiorcą kredytu hipotecznego na refinansowanie zakupu nieruchomości zabudowanej domem przy ul. (...). Do grudnia 2011 roku raty kredytu zaciągniętego na zakup nieruchomości spłacany był ze środków uzyskanych z prowadzonej działalności gospodarczej.

Po narodzinach pierwszego dziecka relacje osobiste pomiędzy małżonkami zaczęły się psuć. Od grudnia 2010 roku strony nie utrzymywały relacji intymnych. W 2011 roku małżonkowie nie wyjechali razem na wakacje. Powódka zarzucała mężowi nadużywanie alkoholu oraz zakłócanie spoczynku nocnego jej i dzieci. Pozwany nie akceptował natomiast tego, że dużą rolę w życiu rodziny odgrywała matka powódki.

W styczniu 2011 roku powódka nabyła na własność lokal mieszkalny przy ul. (...) w L., zaciągnęła kredyt hipoteczny.

Pozwany przekonywał żonę do zawarcia umów darowizn. Wskazywał, że na cały majątek zapracowali razem, a on formalnie nic nie posiada. Był rozgoryczony faktem, że cały majątek należy do żony.

Umową z 21 kwietnia 2011 roku powódka darowała mężowi H. S. (1) udział wynoszący 1/2 część we współwłasności nieruchomości położonej przy ulicy (...) w L., na której strony prowadziły działalność gospodarczą.

Umową z 25 października 2011 roku powódka darowała mężowi H. S. (1) własność nieruchomości położonej w miejscowości G., gmina W..

W 2011 roku pozwany pozostawał w relacjach intymnych z K. B. (1). W dniu 21 listopada 2011 roku złożył pozew o rozwód. Poinformował żonę, że będzie prowadził działalność gospodarczą na własny rachunek. W dniu 5 grudnia 2011 roku pozwany oświadczył żonie, że wyprowadza się z domu. 7 grudnia 2011 roku pozwany wyprowadził się z domu i wynajął mieszkanie przy ul. (...). Od tego czasu uiszczał żonie alimenty na rzecz dzieci – P. i M. S. oraz czynsz najmu za 1/2 nieruchomości położonej przy ulicy (...) w L..

Od grudnia 2011 roku prowadził dotychczasową działalność gospodarczą w zakresie importu i sprzedaży mebli holenderskich przy ul. (...) na własny rachunek.

5 grudnia 2011 roku K. B. (1) urodziła pozwanemu syna, którego ojcostwo uznał w maju 2014 roku. Zamieszkali razem od kwietnia 2014 roku.

Powódka od początku 2012 roku zrezygnowała z prowadzenia działalności gospodarczej „Meble (...) D. B.”.

Pismem z 15 lutego 2012 roku powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o odwołaniu obu darowizn. Wskazała, że jest to spowodowane rażącą niewdzięcznością małżonka, polegającą na porzuceniu powódki i wspólnych dzieci stron, oszukiwaniu jej, prowadzeniu przez pozwanego „podwójnego życia” oraz niedotrzymaniu obietnic o zakończeniu związku z inną kobietą i ukryciu faktu wynajęcia mieszkania dla ciężarnej konkubiny. Jako dodatkową przyczynę odwołania darowizn powódka wskazała zerwanie przez pozwanego współpracy gospodarczej, co spowodowało zakończenie przez nią prowadzenia działalności gospodarczej. Pozwany odebrał pismo w dniu 27 lutego 2012 roku.

Przed Sądem Okręgowym w L. toczyło się postępowanie o rozwiązanie małżeństwa stron w sprawie o sygnaturze akt (...) z powództwa H. S. (1). Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z 17 lutego 2016 roku rozwiązał związek małżeński stron przez rozwód z winy obu stron. Wyrokiem z 10 stycznia 2017r. Sąd Apelacyjny w L. sygn. akt (...) na skutek apelacji powoda i pozwanej z apelacji pozwanej zmienił częściowo zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że rozwiązał małżeństwo stron z winy H. S. (1).

H. S. (1) 17 lutego 2012 roku zbył nieruchomość w miejscowości G. na rzecz K. B. (1). W dniu 4 października 2017 roku K. F. ((...)) darowała w/w nieruchomość swemu mężowi H. S. (1).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane w uzasadnieniu dowody.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Wskazał, że zgodnie z dyspozycją przepisu art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać wykonaną darowiznę, jeżeli obdarowany dopuścił się wobec niego rażącej niewdzięczności.

Zgodnie z przepisami regulującymi zasady rozkładu ciężaru dowodu w procesie cywilnym powódkę obciążał obowiązek udowodnienia, że jej oświadczenie, bezspornie poprawne formalnie w świetle art. 900 k.c., było prawnie

skuteczne, w świetle przesłanki zawartej w art. 898 § 1 k.c. i zostało złożone przed upływem zawitego terminu rocznego z art. 899 § 3 k.c. Dla skuteczności oświadczenia o odwołaniu darowizny koniecznym było wykazanie, że w okresie luty 2011 – luty 2012 roku zachowanie obdarowanego męża można było kwalifikować, jako „rażącą niewdzięczność”.

Według Sądu Okręgowego powódka już przed dokonaniem darowizn nie pozostawała z pozwanym w zgodnym pożyciu małżeńskim. Strony w tym czasie nie utrzymywały relacji intymnych, zajmowały oddzielne sypialnie, powódka oskarżała męża o nadużywanie alkoholu. Ten z kolei zarzucał jej dopuszczenie do nadmiernej ingerencji matki w ich życie.

W świetle przytoczonych faktów zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw by uznać, że dokonane darowizny miały stanowić „dowody miłości” powódki do pozwanego, że w małżeństwie stron nie działo się nic szczególnego i że powódka została zaskoczona zerwaniem więzi małżeńskich. Natomiast w ustalonym stanie faktycznym wiarygodne stają się twierdzenia pozwanego, że darowizny stanowiły element rozliczenia stron w zakresie wspólnie prowadzonej działalności gospodarczej i wypracowanych dochodów. Nie ulega wątpliwości, że to pozwany od 2004 roku faktycznie sam zajmował się prowadzeniem działalności gospodarczej zarejestrowanej na żonę. Doprowadził do znacznego rozwoju firmy i przejął na siebie ciężar prowadzenia działalności. Z tytułu tego nie otrzymywał wynagrodzenia ani wymiernych korzyści majątkowych. Przedsiębiorstwo i zyski były traktowane przez strony jako wspólne, podobnie jak zakupione nieruchomości, pomimo że formalnie ich właścicielką była powódka.

Niezadowolenie pozwanego z zaistniałej sytuacji majątkowej doprowadziło do rozliczeń majątkowych stron postępowania, których efektem były dokonane darowizny. O rażącej niewdzięczności można mówić, kiedy mamy do czynienia z nasileniem złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej, przy wysoce nieprzystoitym zachowaniu kierowanym do darczyńcy. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej, nie ustalono takich zachowań obdarowanego. Wykazywał on wolę zadbania o wspólne dzieci stron i prawidłowe ułożenie relacji z powódką. Nie można mu przypisać zachowania określanego jako rażąca niewdzięczność.

Powódka w dacie darowizn miała świadomość zarówno problemów małżeńskich jak i roli, jaką pozwany odegrał w gromadzeniu majątku, którego była formalnie właścicielką. Jednocześnie nie sposób czynić zarzutu pozwanemu, że nie dostarczał mebli do przedsiębiorstwa powódki, gdyż nie pozbawiło to powódki możliwości współpracy z innymi podmiotami i kontynuowania działalności gospodarczej po odejściu męża.

Powódka nie udowodniła, że zachowaniu pozwanego można przypisać walor „rażącej niewdzięczności” zarówno w okresie sprzed upływu terminu zawitego z art. 899 § 3 k.c., jak też zwłaszcza w okresie rocznym, poprzedzającym złożenie przez powódkę oświadczenia z art. 898 § 1 k.c.

Orzeczenie o należnych pozwanemu kosztach procesu Sąd uzasadnił treścią art. 98 § 1 k.p.c.

Z tych względów, na podstawie przywołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka D. S., która zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż:

- już od 1996 r. strony razem prowadziły działalność gospodarczą, wobec czego dochody traktowane jako wspólne były wydatkowane m.in. na zakup nieruchomości w 1998 r. w sytuacji, w której strony zawarły związek małżeński w 2003 r., a zatem dopiero od tej daty można mówić o wspólnych dochodach małżonków i niewątpliwie przed ślubem z dochodów z działalności powódki tylko ona nabyła własność nieruchomości położonej w miejscowości G. do swojego majątku;
- przyjęcie, iż za wspólne środki z prowadzonych działalności strony wspólnie nabyły udział we współwłasności nieruchomości położonej w L. przy ul. (...) w sytuacji, w której strony nie prowadziły w tej dacie wspólnej

działalności, ponieważ powódka prowadziła ją w kraju, zaś pozwany zagranicą i twierdził, iż nie przynosiła ona dochodów, zaś nieruchomości przy ul. (...) została nabyta przez powódkę za środki uzyskane z kredytu;

- część środków na zakup nieruchomości położonej w G. pochodziła z pożyczek uzyskiwanych przez pozwanego w sytuacji, w której powódka wykazała, iż całą cenę zapłaciła sama przed ślubem stron i rodzina pozwanego nie przekazywała żadnych środków na ten cel;
- kiedy powódka zaszła w ciążę, pozwany zaczął zajmować się prowadzeniem jej działalności gospodarczej, zaś ona nie płaciła mu wynagrodzenia w sytuacji, w której pozwany nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, nie był pracownikiem, zaś z dochodów działalności powódki pozwany miał zapewnione pełne utrzymanie, ponieważ jego działalność za granicą nie przynosiła dochodów na utrzymania rodziny;
- od grudnia 2010 r. strony nie utrzymywały już relacji intymnych, a zatem małżeństwo stron powoli się rozpadało i umowy darowizny były wyrazem rozliczeń finansowych między stronami w sytuacji, w której pozwany zamieszkiwał z powódką i wspólnymi dziećmi do 7 grudnia 2011 r. i stwarzał pozory szczęśliwego małżeństwa, współżył z żoną do wyprowadzki z domu — co wynika wprost z zebranego w sprawie materiału dowodowego;
- pozwany zamieszkał z konkubina dopiero w kwietniu 2014 r. w sytuacji, w której odmienne okoliczności wynikają z materiału dowodowego zebranego w sprawie;

2/ naruszenie przepisów postępowania, które miało niewątpliwie wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. treści art. 233 §1 k.p.c. poprzez przyjęcie w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, w oderwaniu do zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez zastosowanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i:

- przyjęcie, iż zasługują na obdarzenia wiarygodnością twierdzenia pozwanego, członków jego rodziny co do źródeł finansowania nabycia udziału we współwłasności nieruchomości położonej w L. przy ul. (...) i wzajemnych rozliczeń finansowych stron w sytuacji, w której okoliczności te pozostają w zupełnej sprzeczności z treścią zeznań powódki zawnioskowanych przez nią świadków, treścią złożonych do akt dokumentów, z treścią dokumentów załączonych z akt do sygn.. akt (...) Sądu Okręgowego w L.;
- pominięcie zeznań powódki oraz treści dokumentów, które Sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego z akt sprawy do sygn.. akt (...) Sądu Okręgowego w L., z których wynika absolutnie prawdziwość zeznań powódki i w istocie pominięcie treści tych dokumentów, ustaleń Sądu co do rzeczywistych relacji między stronami, przyczyn ich rozstania i relacji majątkowych;
- pominięcie przy ocenie zeznań pozwanego, świadka K. B. (1), członków rodziny pozwanego okoliczności, iż pozwany oraz K. B. (1) przez okres ponad trzech lat składali fałszywe zeznania co do związku intymnego pozwanego ze świadkiem, tworzenia związku z okresie wspólnego życia z powódką, a zatem prowadzenie podwójnego życia, okoliczności wspólnego zamieszkiwania ze świadkiem, urodzenia się dziecka z tego związku i nadanie tej okoliczności żadnego znaczenia prawnego w kontekście okoliczności niniejszej sprawy;
- pominięcie i nie dokonanie oceny postępowania pozwanego wobec powódki co do stwarzania pozorów szczęśliwego małżeństwa przed dokonaniem darowizn, porzucenia rodziny bez żadnego uprzedzenia w grudniu 2011 r. wynajęcie stancji, gdzie zamieszkał z partnerką, z którą z kolei pozostawał od dawna w związku i okoliczność tę ukrywał przed żoną, doprowadzenia do sytuacji, w której powódka była zmuszona zakończyć prowadzenie swojej działalności gospodarczej, ponieważ brak współpracy gospodarczej z pozwanym spowodował brak dostawcy mebli, które ona sprzedawała, jak również pozwany zaczął w nieruchomości przy ul. (...) prowadzić działalność tożsamą z działalnością powódki — pod kątem rażącej niewdzięczności pozwanego wobec powódki;
- wadliwe przyjęcie, iż fakty nie były przez strony kwestionowane w sytuacji, w której strony co do zasady podawały odmienne także fakty, które miały miejsce w przeszłości;

- uznanie w całości za niewiarygodne zeznań powódki co do źródeł finansowania zakupu nieruchomości w sprzeczności z materiałem dowodowym z dokumentów, z treścią dokumentów z dołączonych akt sprawy, jak również sposób enigmatyczny, niejasny – co do których nieruchomości Sąd ustala określone fakty;
- uznanie w całości za niewiarygodne zeznań powódki co do tego, że darowizny stanowiły dowody miłości wobec męża w sytuacji, w której powyższe wynika wprost z materiału dowodowego zebranego w sprawie, z kontekstu relacji między małżonkami, zaś sposób postępowania pozwanego w tym czasie świadczy o tym, iż skwapliwie przyjmował te dowody miłości od żony i nadal przy niej trwał, zaś dopiero kiedy do darowizn doszło podjął radykalne kroki zmierzające do rozstania z żoną, zakończenia współpracy gospodarczej;
- uznanie w całości za niewiarygodne zeznań powódki co do tego, iż pożyczki, jakie zaciągał pozwany u członków swojej rodziny przeznaczał on na swoje potrzeby, na zakup samochodów w sytuacji, w której zeznania powódki są rażąco logiczne, ponieważ jedynym źródłem dochodu całej rodziny była działalność gospodarcza powódki, z której utrzymywał się także pozwany, zaś na dodatkowe wydatki – zakup samochodów na swoje potrzeby, pozwany pozyskał pieniądze od swojej rodziny;
- uznanie za nieprzydatne w części zeznań świadków S. B., I. G., M. U. w sytuacji, w której były to osoby utrzymujące kontakt ze stronami na co dzień, a przez to posiadające bezpośrednią wiedzę co do okoliczności relacji między małżonkami ich rozstania i braku rozliczeń finansowych;
- przyjęciu, iż nie sposób mówić o rażącej niewdzięczności pozwanego wobec powódki ponieważ pozwany wykazywał wolę zadbania o wspólne dzieci stron i prawidłowe ułożenie relacji z powódką w sytuacji, w której powyższe nie wynika z żadnego dowodu przeprowadzonego w sprawie i pozostaje w sprzeczności z pozostałymi ustaleniami Sądu; przyjęciu, iż nie sposób mówić o rażącej niewdzięczności pozwanego wobec powódki ponieważ pozwany nie pozbawił powódki możliwości współpracowania z innymi podmiotami i prowadzenia nadal działalności w sytuacji, w której pozwany był jedynym dostawcą mebli powódce, a nadto w siedzibie jej działalności założył swoją taką samą firmę, więc logicznie w oczywisty sposób zmusił powódkę do zakończenia jej działalności;
- całkowite pominięcie treści wyroku Sądu Apelacyjnego w L. w sprawie do sygn.. akt (...) oraz ustaleń poczynionych przez ten Sąd, zaliczonych w poczet materiału dowodowego dokumentów z tychże akt w kontekście relacji między małżonkami, okoliczności i przyczyn ich rozstania, nagannej oceny postępowania pozwanego wobec powódki, co doprowadziło do istotnego złagodzenia oceny zachowania pozwanego, który porzucił powódkę, oszukiwał ją i w okresie, kiedy z nią był i przyjmował od niej darowizny, prowadził podwójne życie, wykorzystał ją gospodarczo;

3/ naruszenie przepisów postępowania, które miało niewątpliwie wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. treści art. 328 §2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i sporządzenia uzasadnienia wyroku w sposób zupełnie uniemożliwiający wnioskowanie i weryfikację ustaleń Sądu co do tego, w jaki sposób Sąd odniósł się do twierdzeń przedstawionych przez powódkę oraz świadków okoliczności, iż pozwany porzucił powódkę, oszukiwał ją i w okresie, kiedy z nią był i przyjmował od niej darowizny, prowadził podwójne życie, wykorzystał ją gospodarczo, wyjaśnienie rozstrzygnięcia w sposób ogólnikowy, nie znajdujący odzwierciedlenia w materiale dowodowym.

Mając powyższe na uwadze powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez:

1/ zobowiązanie pozwanego H. S. (1) do złożenia - zgodnie z żądaniem powódki D. S. następującego oświadczenia woli: „Ja, H. S. (2), przenoszę udział wynoszący 1 / 2 we współwłasności nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 1 393,00 m², zabudowaną budynkiem użytkowym parterowym murowanym, objętej KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy (...)w L. - na rzecz D. B. — S.”;

2/ zobowiązanie pozwanego H. S. (1) do złożenia - zgodnie z żądaniem powódki D. S. następującego oświadczenia woli: „Ja, H. S. (2), przenoszę własność nieruchomości położonej w miejscowości G.; gmina W., stanowiącej działkę

o nr ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,5833 ha, zabudowanej, dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi KW nr (...) - na rzecz D. B. — S.";

3/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowanie według norm przepisanych.

Nadto, wносиła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Na rozprawie odwoławczej pełnomocnik powódki popierała apelację, zaś pełnomocnik pozwanego wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja, o ile wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku, jest nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie jest uzasadniony. Przypomnieć należy, że o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia tego przepisu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. Taka sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty apelacji dotyczące błędnych ustaleń faktycznych i naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie.

Prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego w szczególności co do tego, że działalność gospodarcza dotycząca sprzedaży mebli była prowadzona przez strony wspólnie, co do źródeł finansowania zakupu nieruchomości w G. oraz co do tego, że umowy darowizny z 2011 roku były efektem rozliczenia stron. W tym względzie trafnie Sąd Okręgowy oparł się na twierdzeniach pozwanego, uznając wersję powódki za niewiarygodną

Wprawdzie rzeczywiście zeznania pozwanego były niewiarygodne w części, w której przez pewien czas postępowania zaprzeczał swojemu związkowi i relacji intymnej z K. B. (2), ale tylko to nie może zadecydować o całkowitym wykluczeniu jego wiarygodności w innych istotnych kwestiach, tym bardziej, że pozostały materiał dowodowy oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego przemawiają za przyjęciem twierdzeń pozwanego, nie powódki.

Z materiału dowodowego wynika, że strony przed zawarciem związku małżeńskiego (2003 rok) pozostawały w konkubinacie - prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, miały wspólne dochody z działalności w zakresie handlu meblami importowanymi z H. i wspólne wydatki. Działalność ta była jedynie formalnie zarejestrowana na D. S., a w rzeczywistości była prowadzona wspólnie, a od 2004 roku prowadził ją sam pozwany H. S. (1) przy pomocy pracownicy.

Na to, że działalność była prowadzona wspólnie i traktowana jako jedna całość, a tylko formalnie podzielona wskazuje sam mechanizm nabywania mebli – strony razem jeździły do H., powódka wybierała meble, płaciła za nie, a przecież były nabywane na firmę pozwanego, a następnie formalnie odsprzedawał je firmie powódki. Pozwany pracował także w sklepie w Polsce, rozwodził towar, przyjmował zamówienia i zapłatę. Duże zaangażowanie pozwanego w prowadzenie sklepu potwierdzają świadkowie M. M. (k. 479) i A. K. (k. 497v) – klientki, I. K. (k. 515v) – pracownica, jak też M. H., który pomagał w sklepie i mówił, że pomagał E., nie powódce (k. 488). Z wizytówki (k. 180) i artykułu w gazecie (k. 553) wręcz wynika, że to był sklep pozwanego.

Sama powódka pierwotnie wyjaśniała (k. 96), że od 2004 roku (od urodzenia przez nią pierwszego dziecka) to wyłącznie mąż prowadził działalność, a już w zeznaniach podała odmiennie, że sklep prowadziła od 2003 roku pracownica, a pozwany tylko pomagał. Natomiast w sprawie o rozwód powódka wprost wskazała, że to pozwany prowadził działalność, a ją namówił, żeby na siebie zarejestrowała firmę (k. 600) i że otrzymywała od niego środki z tego na utrzymanie.

Powyższe przemawia za przyjęciem za wiarygodną wersji pozwanego, że była to wspólna działalność, z której strony czerpały wspólne dochody, a tylko formalnie zarejestrowana na powódkę.

Wiarygodne jest także stanowisko pozwanego co do tego, że środki na zakup nieruchomości w G. pochodziły z pożyczki od jego znajomego z H., która to pożyczka była później spłacana z dochodów z działalności. Wprawdzie świadkowie S. B. i I. G. wskazywali, że zakup był z pieniędzy pochodzących od rodziców D. B., ale należy mieć na względzie, że są to osoby bliskie powódce (matka i kuzyn), które w swoich zeznaniach tendencyjnie umniejszały wkład pozwanego w zdobywanie majątku. Natomiast wersja pozwanego znajduje potwierdzenie nie tylko w oświadczeniach spadkobierców pożyczkodawcy oraz zeznaniach H. O. i D. S. - S. (k.80-82, 396, 398), ale przede wszystkim w zeznaniach świadka P. S. (k. 526v), który jest osobą obcą dla stron, ale bardziej związaną z rodziną powódki (był przyjacielem jej rodziców), a który zeznał, że wie, iż pan S. kupił posiadłość na wsi, że pożyczył pieniądze od kolegi z H. – wie to od ojca powódki. Także to, że powódka przepisała część tej nieruchomości, i to atrakcyjniejszą, na pozwanego, przemawia za przyjęciem jego znacznego udziału w jej nabyciu.

Podobnie za wiarygodne należy uznać twierdzenia pozwanego co do przyczyn i okoliczności dokonywania umów darowizny. Wersja powódki jakoby dokonała darowizny w dowód miłości jest nieracjonalna w świetle zasad doświadczenia życiowego. Z pisma powódki ze stycznia 2012 roku, złożonego w sprawie o rozwód (k. 600) wynika, że już w 2010 roku mąż powiedział jej, że zakochał się we fryzjerce. Także w kolejnym piśmie (k. 605) wskazywała, że dokonała darowizny, gdy już wiedziała o związku z inną kobietą (k. 605). Trudno uznać, że w takich okolicznościach, gdy miała wiedzę o zdradzie męża chciała mu okazywać bezinteresowne dowody miłości.

Natomiast to, co wskazywał pozwany - że doszło do zawarcia umów darowizny, żeby zaspokoić jego interes, gdy zdał sobie sprawę, że nie dysponuje żadnym majątkiem pomimo, iż odegrał znaczną rolę w powstaniu tego majątku - jest logiczne i spójne z wyżej wskazanymi ustaleniami. Skoro H. S. (1) włożył swoją pracę i środki w zakup nieruchomości, to chciał je choćby częściowo odzyskać, a powódka poczuwała się do tego, żeby wynagrodzić jego wkład w tym względzie. Całkiem sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest, jakoby pozwany miał przez wiele lat najpierw współprowadzić, a potem samodzielnie prowadzić działalność i generować znaczne dochody tylko w zamian za utrzymanie. Można dodać, że powódka składając zeznania użyła określenia że zachowanie męża, który naciskał na darowiznę było dziwne, bo latami nikt z tym porządku nie robił (k. 957v), co wskazuje, że sama uważała, iż było coś z czym należało zrobić porządek.

Pomimo, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia w powyższym zakresie, to nie dokonał jakiegokolwiek oceny prawnej charakteru umów darowizny pod kątem zarzutów pozwanego, które były uzasadnione.

Co do zasady należy się zgodzić z autorką apelacji, że zachowanie pozwanego - zdrada żony, porzucenie rodziny i nielojalne przejęcie działalności powódki - są to jak najbardziej przesłanki do przyjęcia rażącej niewdzięczności, które uzasadniałyby w świetle art. 898 § 1 k.c. odwołanie darowizny. Jednakże w niniejszym przypadku tego rodzaju naganne zachowanie pozwanego nie uzasadniało takich konsekwencji, gdyż nie doszło do zawarcia ważnych umów darowizny, które mogłyby podlegać odwołaniu.

Jeżeli chodzi o nieruchomość na ul. (...), to od momentu jej nabycia była przedmiotem współwłasności stron. Strony zawarły związek małżeński w 2003 roku, co skutkowało powstaniem między nimi ustroju majątkowej wspólności ustawowej, a nieruchomość nabyta w 2006 roku, czyli w czasie trwania tej wspólności, zgodnie z art. 31 § 1 k.r. i.o. weszła do majątku wspólnego.

Do przyjęcia, że nieruchomości miałyby wejść do majątku osobistego powódki nie było wystarczające stwierdzenie w akcie notarialnym, że była nabyta ze środków z majątku osobistego, gdyż tak faktycznie nie było. W toku postępowania i w apelacji powódka podkreślała, że środki na zakup tej nieruchomości pochodziły z jej działalności, w tym z pożyczek i kredytów spłacanych z tej działalności. Pomijając, że w tym okresie wszystkie dochody generował pozwany (powódka w tym czasie zajmowała się domem i dziećmi), to w świetle art. 31 § 2 k.r.io. do majątku wspólnego należą nie tylko dochody za pracę, ale także dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, jak też dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków. Tym samym wszelkie uzyskiwane wówczas z przedmiotowej działalności (sprzedaży mebli) dochody stanowiły majątek wspólny, niezależnie od tego na którego z małżonków była zarejestrowana i który z małżonków w istocie zajmował się jej prowadzeniem. Nawet jeśli powódka osiągałaby jakieś dochody ze swojego majątku osobistego, to także byłyby majątkiem wspólnym.

Dlatego też także środki na nabycie tej nieruchomości pochodziły z majątku wspólnego i w świetle prawa nieruchomości przy ul. (...) stanowiła przedmiot ustawowej wspólności małżonków S.. Natomiast po ustanowieniu w 2007 roku ustroju rozdzielności majątkowej każdy z małżonków miał równy udział w tej nieruchomości (art. 50¹ k.r.io.). Stąd powódka nie mogła w 2011 roku skutecznie przenieść na pozwanego własności udziału 1/2 w tej nieruchomości, gdyż nie ona była właścicielką tego udziału, a właścicielem tego udziału był sam pozwany i w konsekwencji nie mogła także skutecznie odwołać tej darowizny. Można dodać, że zawarcie umowy darowizny w istocie doprowadziło jedynie do sformalizowania już istniejącego układu stosunków własnościowych.

Natomiast jeśli chodzi o darowiznę nieruchomości w G., to jak już wskazano: były one nabyte w czasie konkubinatu na nazwisko powódki ze środków z pożyczki zaciągniętej u holenderskiego kolegi pozwanego, pożyczka była spłacana z działalności prowadzonej najpierw wspólnie, a od 2004 roku przez pozwanego. Natomiast do przepisania na pozwanego jednej z działek w G. doszło, gdyż pozwany czuł się pokrzywdzony tym, że nie ma żadnego majątku, pomimo wieloletniej pracy i dużej roli w gromadzeniu tego majątku. W tym względzie Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że darowizna stanowiła element rozliczenia stron w zakresie wspólnie prowadzonej działalności gospodarczej i wypracowanych dochodów. Istotą tej umowy było rozliczenie wkładu pozwanego w nabycie i spłaceniu tej nieruchomości. Jak określiła to sama powódka - była to niejako forma zrobienia porządku.

Prowadzi to do wniosku, że mamy do czynienia z pozorną umową darowizny, pod którą była ukryta inna czynność - zaspokojenie roszczeń pozwanego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powódki. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. oświadczenie woli stron w zakresie darowizny było nieważne, natomiast nie zmienia to faktu, że samo przeniesienie własności tej nieruchomości, jako zawarte w formie aktu notarialnego (ukryta czynność) miało charakter ważny.

Można dodać, że to jakimi motywami kierował się pozwany, gdy naciskał na powódkę na przeniesienie na niego części nieruchomości (tj., że przygotowywał sobie grunt do opuszczenia rodziny), nie ma znaczenia o tyle, że faktycznie przysługiwały mu roszczenia w tym względzie. Sama powódka tak uważała skoro zdecydowała się je zaspokoić przenosząc na pozwanego własność jednej z działek. Był to faktycznie zwrot korzyści, jakie odniosła kosztem pracy pozwanego w ramach wspólnego prowadzenia działalności i spłaty pożyczki zaciągniętej na poczet zapłaty ceny za gospodarstwo w G. z dochodów z tej działalności. Chodziło o doprowadzenie do równowagi w tym względzie, a forma darowizny była najprostszym rozwiązaniem sytuacji.

Z tych względów, skoro nie mamy do czynienia z ważnymi umowami darowizny, to nie zachodziły podstawy do odwołania darowizny i zastosowania art. 898 § 1 i 2 k.c. Dlatego też rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego oddalające powództwo jest prawidłowe, zaś apelacja powódki jako bezzasadna podlega oddaleniu na mocy art. 385 k.c.

Na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od powódki, jako przegrywającej sprawę w postępowaniu odwoławczym, na rzecz pozwanego koszty tego postępowania w kwocie 8100 zł (wynagrodzenie pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie).